

Uchwała z dnia 27 stycznia 1995 r.
I PZP 57/94

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędzia SN: Kazimierz Jaśkowski, Sędzia SA: Andrzej Kijowski (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Stefana Trautsolta, w sprawie z powództwa Włodzimierza S. przeciwko Urzędowi Miasta i Gminy w P. o ustalenie, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 19 stycznia 1995 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie, postanowieniem z dnia 6 grudnia 1994 r., [...] - do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.

1. Czy pracownikowi samorządowemu (burmistrzowi) zatrudnionemu na podstawie wyboru, odwołanemu przez Komisarza Rządowego Zarządu Miasta i Gminy, przysługuje powództwo o ustalenie pozostawania w stosunku pracy oparte na wadach oświadczenia woli z art. 87 k.c.

2. Czy pracownik ten ma prawo wystąpić z powództwem opartym na tych samych warunkach o ustalenie, że posiada mandat radnego ?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

1. Pracownikowi samorządowemu zatrudnionemu na podstawie wyboru na stanowisku burmistrza nie przysługuje w razie odwołania roszczenie o ustalenie pozostawania w stosunku pracy.

2. Odmawia odpowiedzi na drugie pytanie.

U z a s a d n i e n i e

Zagadnienie prawne rozstrzygnięte w sentencji niniejszej uchwały powstało na tle następującego stanu faktycznego:

Powód Włodzimierz S. uzyskał w dniu 27 maja 1990 r. mandat radnego Rady Miasta i Gminy P., zaś w dniu 13 czerwca tegoż roku, Rada wybrała go na stanowisko burmistrza. W dniu 3 sierpnia 1993 r. doszło w P. do znanych ogólnopolskiej opinii społecznej wydarzeń, podczas których przedstawiciele mieszkańców, inspirowani i kierowani przez lokalny Komitet Obrony Bezrobotnych oraz miejscowe ogniwo Związku Zawodowego "Samobrona", wyprowadzili powoda siłą z siedziby Urzędu Miasta i Gminy, po czym wsadzili na taczkę i wieźli około 80 m, zanim nie został oswobodzony przez policjantów.

Nazajutrz, w trakcie planowej sesji Rady, tłum protestujących mieszkańców otoczył budynek Urzędu i obraźliwymi okrzykami oraz groźbami użycia przemocy domagał się ustąpienia radnych i Zarządu z burmistrzem na czele. Po zrzeczeniu się mandatu przez większość radnych, powoda nie wyłączając, doszło też do rezygnacji ze stanowiska burmistrza. Wprawdzie powód oświadczył początkowo, że funkcję burmistrza będzie pełnił do czasu wyłonienia zarządu komisarycznego, ale to nie zado-

woliło tłumowi, więc w kolejnym oświadczeniu napisał, że ze swej funkcji rezygnuje "działając pod presją społeczną". Tłum zażądał jednak usunięcia tego sformułowania, więc powód złożył ostatecznie następujące oświadczenie: "Niniejszym rezygnuję z funkcji burmistrza".

Rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 9 sierpnia 1993 r., wydanym na podstawie art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 ze zm.), Prezes Rady Ministrów zawiesiła organy samorządowe Miasta i Gminy P., a ich kompetencje powierzyła komisarzowi rządowemu, mającemu działać do chwili wyboru nowego zarządu przez radę kolejnej kadencji. Komisarz rządowy pismem z dnia 30 sierpnia 1993 r., powołującym się na art. 18 ust. 2 pkt 2 oraz art. 97 ust. 4 ustawy o samorządzie terytorialnym, odwołał powoda z dniem 1 września 1993 r. ze stanowiska burmistrza " w związku ze złożoną rezygnacją". Co prawda pismem z dnia 25 sierpnia 1993 r., skierowanym do Prezesa Rady Ministrów, powód cofnął oświadczenie o rezygnacji z mandatu radnego oraz funkcji burmistrza, jako złożone pod wpływem groźby, przy czym cofnięcie to ponowił w dniu 6 października 1993 r. wobec komisarza rządowego, lecz pozostało to bez wpływu na decyzję o odwołaniu ze stanowiska burmistrza.

W takiej sytuacji powód wystąpił przeciwko Urzędowi Miasta i Gminy w P. z roszczeniami skonkretyzowanymi ostatecznie jako żądanie ustalenia nieważności zrzeczenia się mandatu radnego i stanowiska burmistrza oraz sprostowania świadectwa pracy. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Oleśnie, wyrokiem z dnia 1 sierpnia 1994 r. [...] uwzględnił powództwo w zakresie ustalenia, że od dnia 4 sierpnia 1993 r. do chwili upływu kadencji Rady Miejskiej w P. powód "posiadał" mandat radnego oraz, że od dnia 1 września 1993 r. do upływu wspomnianej kadencji, pozostawał w stosunku pracy z wyboru na stanowisku burmistrza. Sąd Rejonowy oddalił natomiast "jako przedwczesne" roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wywodził, że rezygnację ze stanowiska burmistrza powód złożył pod wpływem bezprawnych gróźb osób trzecich, i to w okolicznościach uzasadniających obawę, że w przeciwnym razie groziłoby jemu lub innym członkom Zarządu oraz Rady Miasta poważne niebezpieczeństwo osobiste. Poza tym, od skutków prawnych tego wadliwego oświadczenia woli, powód skutecznie się uchylił. Wobec tego, na podstawie art. 87 i 88 k.c. w związku z art. 300 k.p. należy uznać, że odwołanie powoda przez komisarza rządowego nie wywołało skutków prawnych, gdyż nie istniała podstawa odwołania w postaci rezygnacji z funkcji burmistrza. Nie doszło więc do wygaśnięcia mandatu powoda, a tym samym do rozwiązania jego stosunku pracy z wyboru.

Powyższy pogląd Sąd pierwszej instancji przyjął "na użytek nin. sporu", choć podkreślił, że dopuszczalność roszczenia ustalającego trwanie stosunku pracy z wyboru, po zrzeczeniu się wybieralnej funkcji oświadczeniem woli, dotkniętym wadą, jest dyskusyjna. Kwestia ta nie była jednak analizowana w judykaturze Sądu Najwyższego, więc pod jego adresem należałoby, zdaniem Sądu Rejonowego, sformułować w toku postępowania rewizyjnego odpowiednie pytanie prawne.

W uzasadnieniu orzeczenia znalazło się stwierdzenie, że gdyby w dacie wyrokowania Sąd Rejonowy znał treść ustawy z dnia 30 czerwca 1994 r. o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 98, poz. 471), to rozstrzygnięcie miałoby inny charakter. Sąd zasądziłby bowiem powodowi odprawę w wysokości trzymiesięcznego

wynagrodzenia, obliczonego jako ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, którą wspomniana nowela ustawowa przewidziała dla pracowników samorządowych, zatrudnionych na podstawie wyboru, w razie rozwiązania ich stosunku pracy w związku z upływem kadencji (art. 14a ustawy o pracownikach samorządowych). Natomiast ustalenie zawarte w wyroku Sądu Rejonowego miałoby wówczas "tylko charakter ustalenia pośredniego". Cytowana zmiana ustawy o pracownikach samorządowych obowiązuje jednak od daty jej opublikowania w dniu 16 września 1994 r., więc jej zastosowanie przy wyrokowaniu nie wchodziło w grę, nawet gdyby Sąd "znał" treść noweli.

Co się zaś tyczy ustalenia, że powód "posiadał" również mandat radnego, to Sąd Rejonowy podniósł, iż art. 189 k.p.c. nie wyłącza powództwa o ustalenie stosunku administracyjnoprawnego. Poza tym Sąd Rejonowy odwołał się do argumentacji użytej jako uzasadnienie orzeczenia w części zasądzającej ustalenie trwania stosunku pracy na stanowisku burmistrza.

Rozpoznając rewizję strony pozwanej, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie, powziął wątpliwości, czy pracownik samorządowy (burmistrz) zatrudniony na podstawie wyboru i odwołany ze stanowiska przez rządowego komisarza zarządu miasta i gminy, może w oparciu o zarzut wady oświadczenia woli, przewidzianej w art. 87 k.c., dochodzić powództwa o ustalenie pozostawania w stosunku pracy, a ponadto, czy taki pracownik może na tej samej podstawie domagać się ustalenia, że "posiada" mandat radnego. Wątpliwości te Sąd Wojewódzki uzewnętrzniał w zagadnieniach prawnych przytoczonych w sentencji niniejszej uchwały i postanowieniem z dnia 6 grudnia 1994 r. [...] przedstawił je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu swego postanowienia Sąd Wojewódzki, z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1994 r. (I PZP 60/93), przyjmuje założenie, że wygaśnięcie mandatu, powodujące rozwiązanie stosunku pracy z wyboru, może nastąpić wyłącznie wskutek: pozbawienia mandatu, czyli odwołania pracownika przez organ dokonujący wyboru, zrzeczenia się mandatu, tzn. rezygnacji pracownika z funkcji, upływu kadencji oraz śmierci pracownika. W przedmiotowej sprawie doszło do kumulacji przyczyn wygaśnięcia mandatu, gdyż odwołanie pracownika nastąpiło z powodu jego rezygnacji z pełnionej funkcji, przy czym rezygnacja ta była według podzielonych przez Sąd Wojewódzki ustaleń Sądu pierwszej instancji dotknięta wadą oświadczenia woli określoną w art. 87 k.c.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego powstaje zatem pytanie, czy w takiej sytuacji pracownik może na podstawie art. 189 k.p.c., wystąpić o ustalenie trwania stosunku pracy z wyboru, a jeżeli tak, to czy przysługuje mu również oparte na identycznych przesłankach roszczenie o ustalenie "posiadania" mandatu radnego. Alternatywą odpowiedzi twierdzącej byłby pogląd, że pracownik powinien wystąpić wprost z roszczeniem o sprostowanie świadectwa pracy w kwestii sposobu i terminu rozwiązania stosunku pracy, a wtedy nieprawidłowości rozwiązania byłyby przesłanką takiego roszczenia albo też nawet roszczenie o odszkodowanie oparte na przepisach kodeksu pracy, wspomaganym przez roszczenie wynikające z ustawy z dnia 30 czerwca 1994 r. o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprawa roszczeń przysługujących pracownikowi odwołanemu z naruszeniem prawa z wybieralnego stanowiska zastępcy burmistrza była niedawno analizowana przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 grudnia 1994 r. (I PZP 50/94). W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wprowadzie wspomniana sprawa nie została unormowana w ustawie z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 21, poz. 124 ze zm.), ale to nie znaczy, że bezprawnie odwołany pracownik nie ma żadnych roszczeń, tym bardziej, iż art. 31 ust. 1 wspomnianej ustawy w kwestiach przez nią nie uregulowanych nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu pracy.

Odwołanie zarządu gminy lub poszczególnych jego członków w trybie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym prowadzi do wygaśnięcia mandatu, co pociąga za sobą automatyczne rozwiązanie stosunku pracy, czyli jest w swoich skutkach równoznaczne z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Stosunek pracy z wyboru wykazuje przy tym znaczne podobieństwo do zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, gdyż z góry ustalone jest jego trwanie przez okres równy istnieniu mandatu pracownika. Prowadzi to do wniosku, że w razie bezprawnego odwołania pracownika samorządowego zatrudnionego na podstawie wyboru, przysługują mu roszczenia przewidziane w kodeksie pracy na wypadek niezgodnego z prawem rozwiązania przez zakład pracy bez wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony, a więc roszczenie odszkodowawcze z art. 59 w związku z art. 58 k.p., względnie roszczenie o przywrócenie do pracy z art. 56 k.p. i roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w razie podjęcia pracy w wyniku przywrócenia do pracy (art. 57 k.p.).

Sąd Najwyższy zauważył też, że jego poglądu nie podważa nowelizacja ustawy o pracownikach samorządowych, dokonana ustawą z dnia 30 czerwca 1994 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 471). Dodany przez tę ustawę, nowy przepis art. 14a gwarantuje bowiem wybieralnemu pracownikowi samorządowemu odprawę w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia tylko w razie rozwiązania stosunku pracy w związku z upływem kadencji. Powołany przepis nie obejmuje więc utraty mandatu i rozwiązania stosunku pracy w następstwie odwołania pracownika, w tym także odwołania dokonanego z naruszeniem obowiązującego porządku prawnego. Gdyby zainteresowany nie mógł w takiej sytuacji korzystać z roszczeń przewidzianych w kodeksie pracy, to jego położenie prawne w porównaniu z pracownikami kończącymi zatrudnienie z wyboru na skutek upływu kadencji byłoby szczególnie niekorzystne, czego nie sposób racjonalnie wytłumaczyć. Z tego punktu widzenia instytucja pieniężnej odprawy wzmacnia stanowisko Sądu Najwyższego w odniesieniu do skutków bezprawnego odwołania pracownika z wybieralnego stanowiska.

Argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1994 r. podziela również skład podejmujący niniejszą uchwałę. Jej pierwsza część neguje więc po stronie pracownika samorządowego bezprawnie odwołanego z wybieralnego stanowiska burmistrza istnienie roszczenia o ustalenie pozostawania w stosunku pracy. W takiej sytuacji pracownik samorządowy może bowiem dochodzić roszczeń, jakie kodeks pracy wiąże z bezprawnym rozwiązaniem przez zakład pracy bez wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony (art. 59 w związku z art. 56 k.p.). Interes prawny uzasadniający w świetle art. 189 k.p.c. wniesienie powództwa o

ustalenie nie istnieje zaś według zgodnych poglądów doktryny i judykatury wówczas, gdy możliwe jest już powództwo o świadczenie. Sąd Wojewódzki nie wskazał też żadnej okoliczności szczególnej, mogącej w tej sprawie przemawiać przeciwko powództwu o świadczenie i ograniczył się do sformułowania hipotetycznej alternatywy dochodzenia przez powoda powództwa o ustalenie. Tymczasem powód, pomimo trudności ze skonkretyzowaniem swego roszczenia, konsekwentnie zmierzał do uzyskania świadczenia, nawet jeśli początkowo miało to być przede wszystkim kontynuowanie zatrudnienia, a następnie już tylko wypłata świadczeń pieniężnych, które podczas rozprawy przed Sądem Najwyższym określił jako odprawę i zwrot utraconych zarobków.

Ograniczenie przedmiotu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Wojewódzki sprawiło, że uchwała podjęta przez Sąd Najwyższy nie stanowi kroku zmierzającego bezpośrednio do rozstrzygnięcia zaistniałego sporu. Jego sedno tkwi bowiem w analizie zakresu przyczyn wygaśnięcia mandatu wybieralnych pracowników zarządu gminy, w tym zwłaszcza prawnej doniosłości rezygnacji z pełnionej funkcji.

W odniesieniu do tych przyczyn Sąd Wojewódzki przeoczył, że ich katalog formułuje ustawa o samorządzie terytorialnym. Według jej przepisów przyczynami wygaśnięcia mandatu członków zarządu gminy są: rozwiązanie zarządu (art. 96 ust. 1), upływ kadencji (art. 29) oraz odwołanie przez radę (art. 18 ust. 4, a od 12 stycznia 1993 r. art. 28 ust. 5, dodany przez ustawę z dnia 6 listopada 1992 r., Dz. U. Nr 100, poz. 499).

Odwołanie, które znalazło zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, jest jednorodną czynnością prawną, prowadzącą do pozbawienia mandatu, a tym samym do rozwiązania stosunku nazywanego w literaturze prawniczej stosunkiem organizacyjno-władczym (Z.Sypniewski: Ustanie stosunku pracy pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru, w: B.Komorek, Z.Sypniewski: Ustanie stosunku pracy prezydenta - burmistrza - wójta i innych członków zarządu, Krajowy Instytut Badań Samorządowych, Poznań 1991, s. 21 i n.). Stosunek ten wyczerpuje status prawny społecznych członków organów samorządowych. Natomiast osoby wybrane do zawodowego pełnienia swoich funkcji pozostają ponadto w stosunku pracy. Wobec nich odwołanie przez radę, skutkując rozwiązaniem stosunku organizacyjno-władczego, powoduje więc również rozwiązanie stosunku pracy, choć nie dzieje się to wprost przez odwołanie, lecz skutek wygaśnięcia mandatu, i w oparciu o normy kodeksu pracy, a nie ustawy samorządowej.

Regulując tryb odwołania wybieralnych funkcjonariuszy samorządowych, ustawa samorządowa nie określa przyczyn odwołania. Jako przyczynę fakultatywnego odwołania można by co najwyżej traktować odrzucenie sprawozdania z finansowej działalności gminy i związaną z tym odmowę udzielenia zarządowi absolutorium (art. 18 ust. 2 pkt 4). Z tym wyjątkiem odwołanie następuje więc dyskrecyjnie, a odpowiedniej kompetencji rady nie może, zdaniem Sądu Najwyższego, ograniczać statut gminy. Nie jest to bowiem sprawa z zakresu "ustroju gminy", objęta w art. 3 ust. 1 ogólnym upoważnieniem dla regulacji statutowej, a w ustawie nie ma szczególnego upoważnienia do statutowej konkretyzacji przyczyn odwołania. Jest to zaś kwestia istotna dla niniejszej sprawy, gdyż treść § 45 ust. 2 statutu Miasta i Gminy P. można by ewentualnie traktować jako próbę nadania odwołaniu charakteru czynności kazualnej.

Jako przyczynę wygaśnięcia mandatu, a tym samym ustania stosunku pracy, ustawa samorządowa nie wyodrębnia natomiast śmierci pracownika, ani też rezygnacji

z pełnionej funkcji. O ile jednak skutek pierwszego z tych zdarzeń, m.in. ze względu na charakter i cel zobowiązania pracowniczego (art. 22 § 1 k.p.), wydaje się oczywisty, o tyle niewyodrębnienie rezygnacji z pełnionej funkcji nie poddaje się jednoznacznej ocenie.

Co prawda Sąd Wojewódzki traktuje taką rezygnację jako samodzielną przyczynę wygaśnięcia mandatu i powołuje się w tym zakresie na doktrynę prawa pracy, ale jej poglądy co do charakteru rezygnacji nie są bynajmniej ostatecznie wykrystalizowane. W tym względzie Sąd Najwyższy uważa, że zgoda na wybór, z którego przez okres kadencji wynika obowiązek świadczenia pracy w charakterze pracownika (art. 73 § 1 k.p.) przypomina zawarcie umowy o pracę na czas określony. Stosunek pracy powstały z takiej umowy jest zaś "niewypowiadalny", z wyjątkiem określonym w art. 33 k.p., który to przepis trudno by jednak odnosić w drodze analogii do stosunku pracy z wyboru na okres kadencji. Doprowadzenie do wygaśnięcia mandatu w drodze jednostronnej czynności prawnej pracownika jest zatem niedopuszczalne. Wprawdzie na tle kodeksowej koncepcji stosunku pracy z wyboru, pomyślanej głównie dla organizacji społecznych, można by zrzeczenie się mandatu traktować jako ofertę rozwiązania stosunku w trybie porozumienia stron, ale to nie znaczy, że tak samo trzeba kwalifikować rezygnację ze stanowiska w organie wykonawczym samorządu terytorialnego, a więc w organie administracji publicznej.

Taka rezygnacja dotyczy w pierwszym rzędzie stosunku organizacyjno-władczego i dopiero przez jego rozwiązanie dochodzi do równoczesnego rozwiązania stosunku pracy. Przy kwalifikowaniu prawnym rezygnacji trzeba więc niejako preferować jej doniosłość w świetle prawa administracyjnego niż prawa pracy i zakładać w konsekwencji, że rezygnacja wymaga przyjęcia, które odbywa się w trybie uchwały podejmowanej przez radę na podstawie art. 28 ust. 5 ustawy. Nie określając przyczyn odwołania, ustawa przewiduje też jednolity tryb postępowania odwoławczego, niezależnie od tego, czy inicjuje je sama rada, czy też zainteresowany funkcjonariusz samorządowy. Rezygnacja powinna być zatem traktowana de lege lata jako zdarzenie aktualizujące jedynie obowiązek wszczęcia procedury odwoławczej, a więc jako szczególna postać "wniosku o odwołanie" (art. 28 ust. 5 zd. 2).

Prawna doniosłość zrzeczenia się pracowniczego stanowiska w zarządzie gminy, doznaje dodatkowego osłabienia w warunkach zawieszenia organów samorządu gminnego, zwłaszcza wówczas, gdy zawieszenie następuje na okres do wyboru rady nowej kadencji. W takiej bowiem sytuacji jedynym racjonalnym zachowaniem komisarza rządowego jest bowiem odwołanie wybieralnych pracowników zarządu gminy, bez względu na ich gotowość do ewentualnej rezygnacji.

W tym miejscu należy jeszcze zwrócić uwagę na projekt nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym, przyjęty w tzw. pierwszym czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dniach 4-6 stycznia 1995 r. i skierowany do dalszych prac w komisjach sejmowych. W ramach tej nowelizacji przewiduje się m.in., że nieudzielenie absolutorium byłoby równoznaczne z wnioskiem o odwołanie zarządu (art. 18 ust. 2 pkt 4), który poza tym mógłby być odwołany jedynie na wniosek 1/4 ustawowego składu rady, wskazujący na "poważne naruszenie przez zarząd jego obowiązków" (art. 28a ust. 1). Poza tym projekt nowelizacji wyodrębnia złożenie rezygnacji z członkostwa w zarządzie, przewidując że rada gminy podejmuje uchwałę o przyjęciu rezygnacji i zwolnieniu z pełnienia obowiązków członka zarządu zwykłą większością głosów, w okresie jednego miesiąca

od złożenia rezygnacji. Niepodjęcie takiej uchwały byłoby zaś "traktowane jako przyjęcie rezygnacji z terminem ostatniego dnia tego miesiąca, w którym uchwała powinna być podjęta" (art. 28c ust. 1 i 2).

Przedstawione wyżej koncepcje zmian ustawowych są zdaniem Sądu Najwyższego pośrednim dowodem, że norm prawnych o takiej właśnie treści nie można by, bez zarzutu uprawiania prawotwórstwa, wyinterpretować z dotychczasowych przepisów ustawy samorządowej. Przy dalszym rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy, Sąd Wojewódzki powinien więc kierować się treścią podjętej uchwały, ale może też wziąć pod uwagę - niewiążące w rozumieniu art. 391 § 2 k.p.c. i wyrażone niejako na marginesie jej uzasadnienia - poglądy odnośnie wykładni pozostałych przepisów, których zastosowania wymaga ostateczne rozstrzygnięcie sporu.

Sąd Najwyższy odmówił natomiast udzielenia odpowiedzi na drugie pytanie objęte przedłożonym zagadnieniem prawnym. Kwalifikacja prawna zrzeczenia się mandatu radnego nie budzi bowiem wątpliwości. Zgodnie z art. 109 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 16, poz. 96 ze zm.) zrzeczenie się stanowi przesłankę wygaśnięcia mandatu. W wyroku z dnia 15 stycznia 1993 r., III ARN 87/92, (W.Abramowicz: Samorząd terytorialny w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wydawnictwo "Librata", Warszawa 1994, s. 19-20), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że akt zrzeczenia się mandatu ma charakter jednostronnego oświadczenia woli, które może być złożone w dowolnej formie, lecz w taki sposób, aby przejaw woli był wyraźnie uzewnętrzzniony, wolny od wad i przyjęty do wiadomości przez adresata, czyli przez radę, do której został wybrany radny zrekający się mandatu. Wygaśnięcie mandatu stwierdza rada uchwałą deklaratoryjną, obowiązującą ze skutkiem od daty zrzeczenia się.

Co prawda status radnego jest przesłanką wyboru w skład zarządu gminy (art. 28 ust. 1), jednakże z wyłączeniem wójta, burmistrza i ich zastępców, którzy mogą być wybierani również spoza składu rady gminy (art. 28 ust. 2). Kwestia, czy powód miał status radnego, nie ma więc znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, określonej od początku procesu jako "pozew o unieważnienie odwołania ze stanowiska burmistrza". Z akt sprawy nie wynika zresztą, iżby status powoda jako radnego "zawieszony rady" był przez stronę pozwaną kwestionowany.

Ewentualny spór o pozostawanie powoda w stosunku członkostwa rady gminy nie byłby wreszcie sprawą z zakresu prawa pracy. Dla roszczeń pracowniczych kwestia ta mogłaby mieć co najwyżej prejudycjalne znaczenie.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 391 § 1 k.p.c., udzielił odpowiedzi jak w sentencji.

=====